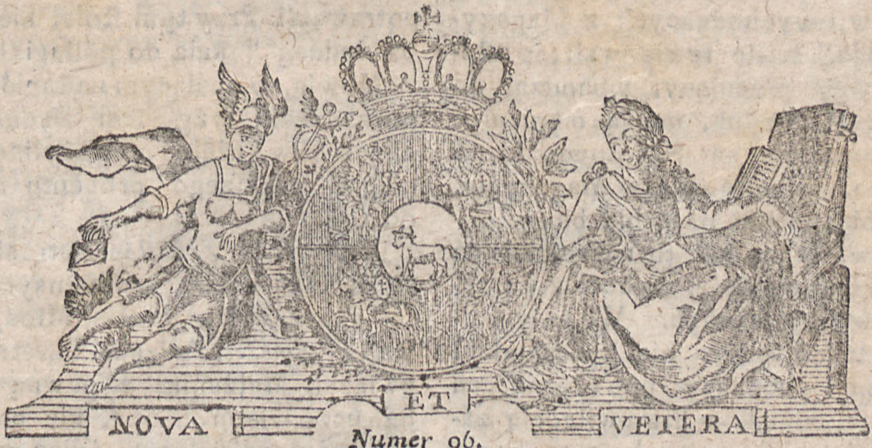


Numer 96.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 2. Grudnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 2. *Grudnia.* Miecznikoſtwo Ziemi *Stężyckiey*, po poſtąpieniu JP. Jana *Pniewſkiego* na Podczaſtwo teyże Ziemi wakuiące, JP. Jgnacemu *Boſkiemu* Szambelanowi JKMci ieſt konſerowane.

Z Lublina d. 23. *Liſtopada.* Trybunał tuteyſzy, Feſt *S. Elżbiety*, iako Jmienin Sioſtry Panuiącego Monarchy Jeymć Pani z Xiążąt *Poniatowſkich Branickiey*, Kaſztelanowey *Krakowſkiey*, Hetmanowey W. Kor: z wielką Uroczyſtością obchodził. Z tey okoliczności, wſpaniałe dawali przy koſztownych ſtołach Uczty, JP. Marſzałek Trybunalſki, JX. Prezydent tegoż Trybunału, oraz JJ. PP. *Ruſſocki* Krakowſki y *Troianowſki* Podlaſki Deputaci.

Z Bruxelli d. 3. *Liſtopada.* Po zmarłych w *Belgium* od kilku już lat Zakonnych Opatach, nowi na ich mieyſce po wielu Opactwach nie byli wyznaczeni. Teraz poſtanowiono, iż nominacya pomienionych Opatow naſtąpi; ale mówią, że Ceſarz Jmć chce na ſiebie wziąć dozor Ekonomii wſzyſtkich Domow Zakonnych, oraz Adminiſtracyą Dochodow Kościelnych, nawet Paraſialnych &c.

Z Paryża d. 4. *Liſtopada.* Adminiſtratorowie *Montis Pietatis*, doświadczywſzy nieraz w ſwych Magazynach kradzieży, poſtanowili Regułę taką, iaka ſię zachowuie w Mennicy; to ieſt, wſzyſtkich Subal-

ternow, wychodzących z Magazynu, będą ściśle rewidowali; a usługuiący y pracuiący, wchodząc do tegoż Magazynu, muszą odmieniać swe odzienie na Skarbowe, ktore wychodząc zostawuią w Magazynie, a swoie potym na siebie biorą.

Powszechne iest tu narzekanie na złą wyprawę skór, do bótow y trzewikow zażywanych. Woda y wilgoć, łacno przez nie przechodzi; przez co chodzący po błotnistych ulicach, nogi szkodliwą wilgocią zamaczaią, y rozmaitych, a tych nie lekkich, y częstokroć śmiertelnych chorob nabywaią.

Z Frankfortu d. 10. Listop: W zaprzeszłym miesiącu, przyprowadzono do *Sulz* siedmnastu *Cyganow* y *Cyganek* z ich dziećmi, o złodzieystwa y łotrowstwa przekonanych. W przeszłym Maiu, przyprowadzono dziewięciu z teyże Bandy, w ktorey liczy się na czterysta osob. Dwunastu z tychże łotrów, niewidząc dla siebie bespieczeństwa w *Szwaycarach*, przeprawili się przez Iezioro *Konstancyeńskie*, y napadszy śrzod dnia na Klasztor Panien Zakonnych w *Weppach*, nietylko go zrabowali, alę y wielkie nad Zakonnicami okrucieństwa wyrządzali.

Z Brandeburga d. 15. Listo: Krol Jmć kazał reparować dawny stoł na sprężynach, ieszcze za rozkazem Krola *Fryderyka-Gwilhelma I.* niegdy zrobiony. Za każdym Daniem, śrzodek tego stołu spuszczasię na doł; a na iego mieysce, inny w momencie pokazuie się z nowemi potrawami. Przy tym stole, nietrzeba żadnego lokaia do posługi.

Mówią, o maiącym nastąpić Rozporządzeniu względem *Zydow* Lichwiarzow, ażeby nieważylisię wyciągać większego procentu iak 6. od 100.

Z Rzymu d. 2. Listop: Patrzaliśmy tu na taką Scenę, ktora naytwardsze rozrzewniła serca. Młody Kawaler *Amedei*, wszedł sekretnie w związek Małżeński z pewną Panną, uczciwie urodzoną, ale niższey kondycyi od siebie; y żyiąc w tym związku przez Miesięcy 11. miał iuż z nią corkę. Gdy się to wyiawiło, wzięty iest do więzienia y osadzony w Zamku *S. Anioła;* gdzie iednakże osadzony, wszelkiemi sposobami starał się, ażeby to iego Małżeństwo, było potwierdzone, lecz niemogł tego uprosić; y koniecznie to Małżeństwo chciano kassować. Nieszczęśliwa Oblubienica, widząc iż dla niey tyle cierpi iey Oblubieniec, uczyniła ofiarę swey przyiaźni y swego szczęścia dla niegoż, ogłaszaiąc się pierwsza, iż zezwala na skassowanie związku swoiego Małżeńskiego. Uczyniwszy ten Akt Heroiczny, napisała o tym bilet iak natkliwszy do swego oblubieńca, upewniaiąc go przy końcu, że lubo zezwoliła na ten Rozwod, nigdy ona iednak niedożyie tego srogiego rozłączenia się z tym, nad ktorego, nic niemiała milszego na świecie. Jakoż tak się y stało. W strasźliwe konwulsye wpadszy, czwartego

dnia ſkonała. Po iey śmierci, puſzczony ieſt zaraz na wolność Oblubieniec.

Drugi przypadek, cale pierwſzemu przeciwny, tu także przytráfił ſię. Młody Xiąże *de Rignano*, zakochawſzy ſię w pewney Pannie, y żywſzy z nią ſekretnie przez krotki barzo czas, naoſtatek odrzucił ſię, y niechciał z nią żenić ſię. Wzięto go do tegoż Więzienia Zamku *S. Anioła*, przymuſzaiąc ażeby ią koniecznie poiął za Małżonkę. Tych przeciwnych przypadkow, muſiały też być przeciwne przyczyny.

Z Turek d. 24. Paździer: Doſzła iuż y do *Stambulu* nowina, o ciężkiey utarczce między *Legshiers*, albo obywatelami *Kaukazu*, y między *Georgianami*, zoſtaiącemi pod protekcyą Dworu *Roſſyiſkiego*. Y za pewną rzecz twierdzą, że pewny Gubernator w *Georgii*, ſtara ſię przez medyacyą ułatwić te ſpory między oboygą Narodami. *Legshiers* żądaią, ażeby *Georgianie* dawną ſwą formę Rządu przyięli; ci zaś tego uczynić niechcą y pragną być pod protekcyą *Roſſyi*. Schraniaią ſię tamci na gory, gdzieby regularne woyſko przyſtąpić niemogło, y maią w potrzebie dla ſiebie ſukkurs od ſwych ſprzymierzonych w *Wielkiey Tartaryi*; ale ta *Wielka Tartarya* barzo ieſt mała, przeciwko protekcyi *Wielkiey Katarzyny*.

Z Madrytu d. 22. Paźdz: Pokoy z *Algierem*, koſztuie Koronie *Hiſzpańſkiey* na 2. Milliony *Piaſtrow*. Nowa też ugoda, ktora ma ſtanąć z Beyem *de Maſcara*, niemałą ſummę z Skarbu *Hiszpańſkiego* wyprowadzi.

Z Peterzburga d. 31. Paździer: Dzień 25. tego mieſiąca, iako doroczny Urodzin W. Xiężney Jeymci *Maryi Feodorowny*, z wielką Galą u Dworu był obchodzony.

W *Moſkwie*, *Nowogorodzie* y *Twerze*, dnia 3. tego mieſiąca, przy nayżywſzym oświadczeniu życzliwości ludu dla *Nieśmiertelney Katarzyny*, było otwarcie powſzechney dla wſzyſtkich Szkoły. Pierwſzego zaraz dnia doſtawiono do Szkoł dzieci w *Moſkwie* 137. w *Nowogorodzie* 166. w *Twerze* 128. Aktualny Konſyliarz P. A. *Dimidow*, za zezwoleniem Jmperatorowey Jeymci, dla Szkoły powſzechney w *Moſkwie* darował 5,000. *Rublow*. A *Twerſka* Szlachta, na utrzymywanie tameczney także Szkoły, pierwſzego zaraz dnia, uczyniła między ſobą ſkładkę, ktora wynoſiła do 27,398. *Rublow*.

Z Wiednia d. 12. Liſtop: Dzień 5. tego mieſiąca, iako dzień Orderu *S. Stefana*, uroczyście tu był obchodzony. Ceſarz Jmć iadł obiad publicznie pod baldakinem, a Kawalerowie Orderu u oſobnych ſtołow byli czeſtowani.

Na teraźnieyſzym iarmarku, barzo wielu pokazałoſię zagranicznych Xięgarzow, właśnie iak gdyby nam brakło makulatur po naſzych Drukarniach.

Kaſſyer *Groppenberger*, ktory przed trzema kwartałami uczyniwſzy

szkodę w Skarbie na 150,000, Złł: był uciekł; w *Auszpurgu* teraz odkryty został, y iest przyprowadzony okuty do *Wiednia*.

Cesarz Jmć wydał Ordynacyą, ażeby w dziedzicznym iego Państwie, Duchowni byli naznaczani Kommissarze do *Szkoł Normalnych*. Każdy z tych Kommissarzow ma mieć 600. *Złł:* roczney pensyi, y osobno 150. *Złł:* na expens podrożną podczas wizyt.

Z Lowanium d. 10. Listop: Edykt Cesarza Jmci, względem ufundowania *Seminarium Generalnego* w Akademii *Lowańskiey*, y *Filialnego Seminarium Luxemburskiego*, dla Uczniow *Teologii*, od tych słow zaczyna się:

„ JOZEF &c: Uszczęśliwienie poddanych naszych, o ktore bez przestanku staramy się, wyciąga po nas, ażebyśmy uczynili sposob do poprawy coraz barziey szerzącey się zepsutości obyczaiow, ktory ten iest ieden z nayprzyncypalnieyszych dla Religii y Stanu nader fatalnych skutkow, iż za prawidło y fundament swoich postępkow, kładnie własną samego siebie y swych partykularnych pożytkow miłość, zamiast owey powszechney ku wszystkim *Chrześciańskiey miłości*, na czele przykazań *Swiętey Religii* nam podaney, a ta przecie, iest prawdziwym źrzodłem uszczęśliwienia, nietylko całego ludzkiego Towarzystwa, ale y każdego w szczegulności człowieka.

Usiłowanie Duchowieństwa w Naszych Prowincyach w *Belgium*, mianowicie maiącego obowiązek starania o powierzonych sobie Duszach, iuż teraz niemogące położyć tamy tak wielkiemu złemu, barziey ieszcze za czasem nie da rady, gdy złe barziey ieszcze naturalnie wzmoże się, y gdy trudno będzie tę nawet młodzież, ktora do Stanu Duchownego iest przeznaczona, od powszechney złych obyczaiow zarazy zachować y obronić. Czuiemy się więc obowiązanemi zacząć naprzod od tego, ażebyśmy dla Duchowieństwa założyli powszechne niby gniazdo, z ktoregoby wychodzili uczniowie &c: „

Ustaw tych dwoch Seminariow, *ta iest treść krotka:*

I. Wszyscy Duchowieństwa Swieckiego uczniowie *Teologii*, y wszyscy maiący powołanie do Zakonow, maię się zgromadzić do tych Seminariow.

II. Zaden Kleryk święcenia większego (*Ordines Maiores*) nie weźmie, aż w iednym z tych *Seminaryow*, odbędzie Kurs Nauk przez lat pięć.

III. *Z* tey przyczyny, wszystkie *Seminarya Dyecezalne*, będą skassowane, albo raczey obrocone w *Seminarya Kaplańskie*; do ktorych, Uczniowie Powszechnego, lub Filialnego Seminaryum, zakończywszy tam swe Nauki (chyba że ktory z nich wstąpi do Zakonu) będą przeniesieni, ażeby pod dozorem swych Biskupow, wkładali się praktycznie w prace Apostolskie, y zdatnemi czynili się do urzędow tych, do ktorych przywiązane iest staranie o Duszach. Na te *Seminarya Kaplanskie*, dawniey *Dyecezalne*, dadzą się Przepisy, poradziwszy się naprzod *Biskupow*.

Reszta w Suplemencie.

Numer 96.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę Dnia 2. Grudnia R. 1786.

Reszta treści Edyktu Cesarskiego.

IV. Osoby do Zakonow przyięte, y naprzod posłane do Ustanowionych Seminaryow, zakończywszy Nauki, powrocą do swych Klasztorow, ieśli będą trwały w swym powołaniu. O czym będzie ieszcze niżey.

V. Od dnia 1. Listopada, Nauka *Teologiczna*, w tych tylko dwoch Seminaryach będzie dawana; a po wszystkich Klasztorach, Kongregacyach, y innych iakichkolwiek mieyscach (rownie iak y nauka *Filozoficzna*) iest zakazana.

VI. Zadnego niegodzi się odtąd przyimować do Habitu Zakonnego (chyba za braciszka) aż naprzod odbędzie Kurs Nauk w tychże Seminaryach.

VII. Wchodzący do tych Seminaryow, powinien iuż mieć Mnieysze Swięcenia (*Minores Ordines*) y zalecenie od swego Biskupa, oraz dokładne świadectwo o swych dobrych obyczaiach.

VIII. Przełożeni Zakonni, tak powinni do swych Seminaryow oddawać przyiętych do swego Zakonu Klerykow, że wprzod powinni ciż Klerycy zakończyć w tychże Seminaryach Nauki, a potym zacząć w Klasztorze Nowicyat.

IX. Gdzie są dawno ufundowane Bursy, y inne Zgromadzenia na Nauki *Teologiczne*, ztamtąd posyłaiąc Uczniow do nowych teraz Seminaryow, trzeba też posyłać y zapłatę za nich z tychże dawnych Funduszow.

X. Collegia Fundowane w Akademii *Lowańskiey* dla uczniow obcych czyli Cudzoziemcow; także Seminarya tych naszych Biskupow, ktorzy maią Juryzdykcyą za granicą, wolne są od tey Ustawy, y mogą tam Nauki swe odprawować, ale to tylko dla uczniow obcych, czyli Cudzoziemcow; z ktorych żaden, niebędzie mogł nigdy w *Belgium* otrzymać Beneficium *Curatum*.

XI. Wſzyſcy Uczniowie w Seminaryum Generalnym y Filialnym, będą iednoſtaynie ubrani. To ieſt: Sutanna czarna, z płaſzczem krotkim, u ktorego kołnierz y oblamowanie wierzchnie będzie koloru fioletowego.

XII. Opactwa y inne Domy Zakonne, Fundacye ſwe doſtateczne maiące, będą płaciły do Seminaryow za ſwych Uczniow. Za Zakonnikow zaś z kweſty żyiących, lub doſtatecznego Funduſzu niemaiących, *Kaſſa Religii* płacić będzie.

XIII. Ci, ktorzy iuż przed tą Uſtawą zakończyli ſwoie Nauki po rozmaitych Seminaryach, Collegiach, y Klaſztorach; mogą być przypuſzczeni do Wyżſzego Swięcenia, nawet y na Kapłańſtwo. Z tym wſzyſtkim, takie oſoby z Duchowieńſtwa Swieckiego, ieśli chcą mieć potym Beneficia *Curata*, dla nauczenia ſię *Teologii Paſterſkiey*, muſzą poyść do nowego Seminaryum na Rok ieden; lub maią zoſtać w Seminaryum Dyecezalnym, żeby potym byli przenieſieni do *Seminaryow Kapłańſkich*, gdy te będą uſtanowione y otworzone.

XIV. Uczniowie Duchowieńſtwa Swieckiego, ktorzy nieſkończyli ieſzcze ſwych Nauk, choćby iuż byli Kapłanami, muſzą te kończyć w nowych Seminaryach; gdzie tyle im lat umnieyſzą, ile ſtrawili iuż (pilnie y pożytecznie) w innych Seminaryach lub Collegiach.

XV. Zakonni Uczniowie, ktorzy nie dokończyli ieſzcze ſwych Nauk, ieśli ſą z Prowincyi *Luxemburſkiey*, muſzą być poſłani do *Luxemburgu*; z innych zaś wſzyſtkich Prowincyi *Belgickich*, poſzląſię do *Lowanium*; ażeby dokończyli Kurſu ſwych Nauk. Iak pierwſi, tak y drudzy ciż uczący ſię Zakonnicy, niebędą mieſzkali w pomienionych nowych Seminaryach, ale w ſwoiego, lub innego iakiego Zakonu Klaſztorach; o czym umowią ſię ich Przełożeni z pomienionemi Klaſztorami. Mieſzkaiąc zaś w umowionych Klaſztorach, obowiązani będą chodzić na Publiczne Lekcye do nowo-uſtanowionych Seminaryow.

Koniec.

W tych nowych Seminaryach, ieſt Profeſſor *Teologii Moralney*. Profeſſor pierwſzey części *Teologii Dogmatyczney*. Profeſſor drugiey klassy *Teologii Dogmatyczney*. Profeſſor *Teologii Paſterſkiey* w ięzyku *Łacińſkim*. Profeſſor *Teologii Paſterſkiey* w ięzykach *Francuſkim* y *Flamańſkim*. Profeſſor *Pisma Swiętego* co do *Starego Teſtamentu*, y razem ięzyka *Hebrayſkiego*. Profeſſor *Piſma Swiętego* co do *Nowego Teſtamentu* y razem ięzyka *Greckiego*. Profeſſor *Hiſtoryi Kościelney*.

Każdy z Profeſſorow, ma Penſyi roczney Tyſiąc *Złotych Niemieckich*; a Dyrektorom *Quatuor Facultatum*, naznaczona ieſt roczna Penſya po trzy Tyſiące *Złotych Niemieckich*.

Wſzyſcy cł nowi Profeſſorowie, nim będą pewni zawſze tego ſwego Urzędu, maią odprawić Nowicyat przez dwa lata; przez ktory przeciąg czaſu, obowiązani ſą Dyrektorowie chodzić na tychże Profeſſorow Lekcye, y uważać nawet, iakie ſą pomienionych Profeſſorow obyczaie &c.

Z Kraſnegoſtawu dnia 25. Liſtop: W dzień doroczny Koronacyi Nayiaśnieyſzego Pana, przy zgromadzeniu Duchowieńſtwa y Obywatelow, była Wotywa w Katedrze *Chełmſkiey* ſpiewana przez JX. *Lenczowſkiego* Suffr: *Lubelſkiego* Kuſtoſza Katedralnego *Chełmſkiego*, y intonowane *Te Deum laudamus*, podczas ktorego, ognia dawał Garnizon tu ſtoiący. Po Nabożeńſtwie, JX. Suffr: *Lubelſki* dawał wſpaniały obiad, gdzie przy ſpełnianiu zdrowia Nayiaśnieyſzego Pana, ponowione było od tegoż Garnizonu dawanie ognia.

Z Paryża d. 11. Liſtopa. Nieprzeſtaią tu mówić o Alianſie *offenſive* y *defenſive* między Dworem *Wiedeńſkim* y *Berlińſkim* maiącym ſię zawrzeć, a podobno iuż y zawartym. Tym ſpoſobem, planta ułożona w *Werſalu* między Xiążęciem *Henrykiem Pruſkim*, y między naſzym Miniſterium *Francuſkim*, cale pomieſzałaby ſię. Politycy tuteyſi (ktorzy iednak często mylą ſię) mowią, że koniec tego Alianſu, ieſt zamiana *Bawaryi*, y powiękſzenie proporcyonalne Państw obu pomienionych Monarchow. Jeśli *Francya* będzie ſię tym zamyſłom opierała orężem, niezadługo woyna wyniknie.

Arendarze Generalni *Francuſcy*, czyli *Fermiers-Generaux*, uczyniwſzy umowę z *Papieżem*, zaczeli w Hrabſtwach *Awenionſkim* y *Weneſsińſkim* wprowadzać Generalną Arędę *Francuſkim* ſpoſobem. Z tey niezwyczayney w tamecznych kraiach odmiany, powſtał bunt w *Awenionie*, do czego naybarziey dał przyczynę uſtanowiony Kabak na Sol. Dano zatym rozkaz żołnierzom *Francuſkim*, po bliſkich Fortecach Garnizonem ſtoiącym, ażeby do pomienionego Miaſta ściągali, dla poſkromienia buntownikow.

Vice-Comes *d'Uſerre*, za długi na rozwiązłe ſwe życie zaciągnione, oſadzony dawniey w więzieniu Opactwa *S. Germana*, chciał ſobie kilka razy życie z rozpaczy odebrać; zaczym lituiąc ſię nad nim Wierzyciele; małą zapłatą kontentowali ſię, y z więzienia go uwolnili. Puſzczony na wolność, zaraz powrocił do ſwoiego rozpuſtnego życia, y powadziwſzy ſię o iednę Metreſę, wyzwany był na poiedynek od podobnego ſobie co do obyczaiow Kawalera *de Grinville*. Gdy na wyznaczony plac niewyſzedł, Adwerſarz przyſzedł do iego ſtancyi, przymuſił go tamże do poiedynkowania na ſzpady. Fatalna ta Scena odprawiła ſię przy bramie wiezney. Vice-Comes pchnięty w ſamo ſerce, na mieyſcu padł trupem; a Adwerſarz ciężko raniony zoſtał.

Wzięto zaboycę do więzienia; ale poniekąd w kim czaſie, naleziono go tam bez duſzy. Mowią że ſam ſobie truciznę zadał.

Z Lizbony d. 17. Paźdz: Dwor dnia 20. powroci z *Caldas*, ale wprzod przed powrotem Krolowa Jeymć zwiedzi w tamecznych okolicach będące Klaſztory y ſzklaną Fabrykę w *Lena*, ktora ze wſzyſtkich tu założonych Manufaktur, naylepiey ſię udała. Miniſter *Francuſki* Margraff *de Bombelles*, codziennie tu ieſt ſpodziewany.

Z Hamburga d. 17. Liſtop: Nieznośne zimna przy zachodnim wietrze tu nieuſtaią. Teraźnieyſza, ani *Francuſka*, ani *Holenderſka*, nieprzyſzła poczta.

Z Paryża d. 6. Liſtop: Margraff *d'Anſpach*, przed kilką dniami tu przybył. Mieſzka on w Pałacu *Iſſi* przyległym do *Paryża*, ktory kupił przed rokiem.

Wyſzła teraz w ſukniach nowa moda *Caracos a l' innocence*, albo *a la Cauchoiſe*, ktorey w teraźnieyſzey ieſieni mocno tu zażywaią. Ta moda ieſt wprowadzona z okazyi kryminalnego Proceſſu, y ſzczęśliwego wyratowania od śmierci owey niewinney dziewczyny *Salmon*, a teraźnieyſzey iuż *Madame Cauchois* ktora, iak wiadomo, była przedtym kucharką, y niewinnie oſkarżoną zoſtała o otrucie ſwoich Panow; lecz za ſtaraniem ſwego Adwokata JP. *de Cauchois* wyratowana od śmierci zoſtała, y za mąż za tegoż Adwokata teraz poſzła, po wytrzymanych dwa razy torturach w więzieniu. Damy modne noſzą teraz *Caracos* zupełnie tey formy, kroiu, y długości, iakiey był kaftanik owey kucharki, z wyłogami, z podwoynemi guzikami, y ſtoiącym kołnierzem. Iſtne kucharki; ale modne.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 2. Grud: R. 1786.

W przeszłą Sobotę w nocy, podczas wſzczętego ognia na *Alexandryi*, zginoł zegarek złoty kieſzonkowy *Paryſki*, z łańcużkiem z ciągnionego złota ſplecionym, przy ktorym było kluczykow dwa złotych y pieczątka z cyfrą J. S. Zgineła oraz w tym ſamym czaſie kieſka zſuwana iedwabna, podnoſzona, koloru zielonego z rożowym, w ktorey było kilka Czerw: Złt. Złotem, y monetą N 1: kilkanaście. Ktoby więc te rzeczy znalazł, niech ſię uda do Murgrabiego Pałacu JP. *Dłuſkiego* Podkomorzego *Lubel:* na *Alexandryi* po przyzwoitą nadgrodę.

JP. *Rożyńſki* Sekretarz JKMci wydawſzy in Junio w R. 1776. rożney wielkości wexle, powierzy one pewney oſobie dla przenegocyowania, koncem zakończenia względem ſkontraktowaney wtedy wſi *Głuchowka* w *Rawſkim*. Lecz taż oſoba ſwey negocyacyi ſkutek odwlekſzy, w kilka mieſięcy razem z wexlami z *Warſzawy*, y iak ſłychać było za granicę wyiechała, y dotąd czyli żyie y gdzie, żadney o ſobie wiadomości niedawała. JP. *Rożyńſki* zatym waluty za wexle ſwe nieodebrawſzy, gdy ſię dowiedział iż exiſtuią, manifeſtował ſię obſzernie w Grodzie *Warszawſkim* przeciwko ważności tychże wexlow zatrzymanych y przeciwko oſobie ich zatrzymuiącey, a ſtoſuiąc ſię do Manifeſtu ſwego oſtrzega o tym Publicum.